

Piski Ewangelik

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Augsburskiej

w Piszcu



SIERPIEŃ

Nr 8/2011

Hasło miesiąca:

„Jezus Chrystus mówi: Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”.

Ew. Mat.7,7

Hasło roku:

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”.

Rzym. 12,21

Sierpień 2011

„Jezus Chrystus mówi: Proście a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”.

Ew.Mat.7,7

Drogie siostry i bracia w Panu naszym Jezusie Chrystusie!

Przychodzi nam wkraczać w kolejny miesiąc 2011 roku, czas naszego życia biegnie i czasami tylko potrafimy się zatrzymać i stwierdzić: za szybko!! Wiele codziennych kłopotów i troska pokonujemy bardziej, bądź mniej udanie.

Przeważnie staramy się poradzić sobie z kłopotami zapominając, że jest Ten, który pomocną dłoń każdego dnia do nas wyciąga. On mówi *proście, a będzie wam dane...* a my często z niedowierzaniem podchodzimy do tych słów. Sami pokonujemy przeszkody codzienności.

Czy to nasza mała wiara? Czy może nadal tak silny w nas egoizm?

Potrzeba nam zaufania Bożemu słowu! Boża obietnica nie przedawnia się, i nie jest tylko na dzisiaj. Mimo, że często zawodzę Bożą miłość to On jest mi wiernym towarzyszem. To ja częściej jestem nie wierny!

Wkraczając w ten nowy sierpniowy miesiąc miejmy Bożą obecność na uwadze. Szukajmy Boga w naszej codzienności, i w pokorze prosimy Go o pomoc i prowadzenie. Wtedy też wielkie problemy i przeciwności staną się do pokonania.

Życzę Wam drogie siostry i bracia wiary w to, że Bóg chce nam pomóc i nas przeprowadzić przez wszelakie doliny cienia jakie w naszym życiu się pojawiają oraz pamiętajmy, że Bóg nigdy nie kładzie na nas więcej niż możemy unieść.

Prośmy Boga o pomoc w każdej choć najmniejszej sprawie, a On wszystko ku dobremu poprowadzi!

Zostańcie z Bogiem. Amen.

ks. Marcin Pysz

Z ŻYCIA PARAFII- LIPIEC

Uchodźcy otrzymali pomoc z Diakonii Piskiej

W dniu 04 lipca 2011 ks. por. SG Marcin Pysz przekazał wyprawkę dla dzieci na rzecz ośrodka dla uchodźców w Kętrzynie. Ośrodek znajduje się na terenie Warmińsko - Mazurskiego Oddziału SG w Kętrzynie i w ostatnim czasie urodziło się w nim dziecko, a w najbliższym tygodniu na świat przyjdzie kolejne.

Diakonia Piska zorganizowała zbiórkę darów na rzecz tych malutkich dzieci. Przekazano: łóżeczko, ubranka i inne potrzebne rzeczy dla malutkich dzieci.

Zbiórkę zorganizowała pani Paulina Serlikowska - Serdecznie dziękujemy za pomoc!

Rada Miasta Ruciane-Nida poparła projekt parafii ewangelickiej!

W dniu 18 lipca 2011 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta Ruciane Nida w celu podjęcia uchwały zmieniającej Plan Odnowy Miejscowości Wejsuny. Zmiany otworzą możliwość zrealizowania prac planowanych na 2011 rok, które parafia chce zrealizować ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013. Dzięki podjętej dzisiaj uchwale parafia ewangelicka w Piszcu może otrzymać 75 % refundacji kosztów prac wykonanych podczas dalszych prac w kościele ewangelickim w Wejsunach.

W 2010 roku zostało wymienione poszycie dachowe na nową dachówkę ceramiczną typu esówka. W bieżącym roku parafia chce wykonać następujące prace: czyszczenie elewacji kościoła i uzupełnianie spoin pomiędzy ceglami, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej kościoła, wymiana okiennic na wieży kościelnej, uruchomienie zegara na wieży kościelnej, utwardzenie tereny wokół kościoła z kostki granitowej, wymiana płotu, zagospodarowanie terenu wokół kościoła ewangelickiego w Wejsunach, zamontowanie iluminacji kościoła

Ks. Marcin Pysz podczas obrad Rady Miasta przedstawił szczegóły planowanych prac oraz po głosowaniu podziękował za podjęte uchwały.

W tym miejscu jeszcze raz serdecznie dziękujemy za pomoc panu burmistrzowi Zbigniewowi Opalachowi, panu przewodniczącemu Rady Miasta Waldemarowi

Kukielko oraz radnemu i sołtysowi Wejsun panu Dariuszowi Voglowi za wsparcie i okazaną pomoc.

Parafia wygrała konkurs!!

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dofinansuje projekt parafii ewangelickiej w Piszcu...

W dniu 19 lipca 2011 roku została ogłoszona lista wyników w konkursie ofert na finansowe wsparcie w 2011 r. realizacji projektów z zakresu organizacji i funkcjonowania sieci oparcia społecznego dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

Parafia ewangelicka w Piszcu zgłosiła ofertę na przeprowadzenie zadania publicznego pt. „*Aktywni mimo wszystko*”, w której głównym zadaniem jest przeprowadzenie dodatkowych zajęć dla uczestników terapii Środowiskowego Domu Samopomocy w Piszcu z zakresu: konsultacji psychiatrycznych; konsultacji psychologicznych; zajęcia z doradcą zawodowym; zajęcia z trenerem pracy; zajęcia z trenerem przedsiębiorczości. Ponadto w zakres projektu wchodzi 3 wyjazdy do kina, 3 wyjazdy do teatru, 3 wyjazdy do filharmonii.

Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Piszcu otrzymała dotację w wysokości 70 000,00 zł!

W najbliższym czasie zostanie podpisana umowa pomiędzy parafią reprezentowaną przez ks. Marcina Pysza, a Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej reprezentowanym przez panią Minister Jolantę Fedak.

Parafia Ewangelicko – Augsburgska w Piszcu w ramach projektu pt. ***Aktywni mimo wszystko*** nawiąże współpracę z psychiatrą, psychologiem, doradcą zawodowym, trenerem pracy, trenerem przedsiębiorczości. Dane kontaktowe na ostatniej stronie numeru gazetki.

I Wojewódzki Turniej Tańca Środowiskowych Domów Samopomocy.

20 lipca w Piskim Domu Kultury odbył się I Wojewódzki Turniej Tańca Środowiskowych Domów Samopomocy.

Wraz z Ewangelickim Stowarzyszeniem Betel, Urzędem Miejskim w Piszcu i Piskim Domem Kultury zorganizowaliśmy I Wojewódzki Turniej Tańca Środowiskowych Domów Samopomocy. Patronat honorowy objął Wojewoda Warmińsko - Mazurski pan Marian Podziewski, a sponsorował piski Grot. Nasze taneczne zmagania rozpoczęliśmy przywitaniem uczestników małym poczęstunkiem, następnie wszyscy zgromadziliśmy się w sali głównej. Turniej zainaugurował ks. Marcin Pysz, który przeczytał wszystkim zgromadzonym list od pana Wojewody. Następnie pani Kierownik piskiego ŚDS-u przywitała wszystkie Domy biorące udział w zawodach, a mianowicie: **Środowiskowy Dom Samopomocy z Bartoszcyc, Środowiskowy Dom Samopomocy z Elku, Środowiskowy Dom Samopomocy z Nidzicy, Środowiskowy Dom Samopomocy z Mikołajek, Środowiskowy Dom Samopomocy z Mrągowa, Środowiskowy Dom Samopomocy z Pieniężna, Środowiskowy Dom Samopomocy z Pisza, Środowiskowy Dom Samopomocy z Węgorzewa.**

Turniej przeprowadzono w dwóch kategoriach: **Para i Grupa taneczna.**

Po wszystkich występach Jury konkursu w składzie: p. **Julita Oterska** (St. instruktor ds. tańca), p. **Grażyna Leszczyńska** (Wiceburmistrz Pisza), **Małgorzata Świerczewska** (St. instruktor ds. teatru), p. **Ranata Dulish** (Kierownik MGOPS w Piszcu), ks. **Marcin Pysz** (Przewodniczący Stowarzyszenia Betel) udało się na naradę. W czasie obrad Jury, gościom i uczestnikom turnieju czas umilał teatr ognia „**Fire Factory**”. Bardzo dziękujemy za świetny występ, który dostarczył mnóstwo emocji.

Po występie przyszedł czas na ogłoszenie wyników, które przedstawiały się następująco: **Kategoria Para: I miejsce: ŚDS z Pieniężna** (134 punkty), **II miejsce: ŚDS z Nidzicy** (122 punkty), **III miejsce: ŚDS z Węgorzewa** (121 punktów). **Kategoria Grupa taneczna: I miejsce: ŚDS z Pisza** (141 punktów), **II miejsce: ŚDS z Mikołajek** (134 punkty), **III miejsce: ŚDS z Bartoszcyc** (133 punkty), **Wyróżnienia: ŚDS z Mrągowa i ŚDS z Elku.**

Po ogłoszeniu wyników wręczono opiekunom Domów pamiątkowe podziękowania za udział, a uczestnikom wręczono statuetki. Ponadto każdy z uczestników turnieju otrzymał pamiątkowy kubek. Następnie wszyscy udali się na obiad zorganizowany w budynku piskiego ŚDS-u.



Plan nabożeństw sierpień 2011r.

		Wejsuny	Pisz	Biała Piska	Elk
7.08.	7. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
14.08.	8. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00		
21.08.	9. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00
28.08.	10. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00		
4.09.	11. Niedziela po Trójcy Świętej	9:00	11:00	9:00	11:00

Nasi Jubilaci w sierpniu

Optacy Oskar 1.08	Plaga Paweł 15.08.
Swatko Henryk 1.08.	Świdowska Wanda 16.08.
Czerniak Leszek 3.08.	Stachowicz Karina 17.08.
Dudziński Michał 5.08	Stachowicz Karina 17.08.
Rybka Urszula 5.08.	Olchowy Artur 23.08.
Rutkowski Bernard 8.08.	Trojan Ulrich 25.08.
Vogel Jerzy 12.08.	Dysarz Konrad 26.08.
Pupkowski Andrzej 27.08.	

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

KRAJ

Zmarł ks. prof. dr hab. Alfred Tschirschnitz

Nie żyje ks. prof. dr hab. Alfred Tschirschnitz – długoletni proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczytnie oraz kierownik katedry Starego Testamentu w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Ks. Alfred Tschirschnitz zmarł w szpitalu w Szczytnie w nocy z 18 na 19 lipca po kilkumiesięcznej chorobie nowotworowej. Przeżył 63 lata.

Ks. Alfred Tschirschnitz urodził się 10 marca 1948r., w Warszawie. W latach 1967-72 studiował w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Z dniem ordynacji 3 grudnia 1972 został wikariuszem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ostródzie. W marcu 1973 zawarł związek małżeński z Beatą z.d. Ryba. Z ich małżeństwa urodziło się czworo dzieci. W latach 1982 – 84 obsługiwał także parafię w Elblągu i stację kaznodziejską w Mikołajkach Pomorskich. W styczniu 1984 r., po zdaniu II egzaminu kościelnego „pro ministerio” został mianowany administratorem parafii w Ostródzie, gdzie w listopadzie tego roku Zgromadzenie Parafialne wybrało go na stanowisko proboszcza. W kwietniu 1991 r. Ks. Alfred Tschirschnitz został wybrany proboszczem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Szczytnie. Urząd ten piastował przez 20 lat.

Ks. prof. dr hab. Alfred Tschirschnitz był także wieloletnim wykładowcą w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i kierownikiem Katedry Starego Testamentu. Jest autorem książek - „Dzieje ludów biblijnych” i „Kult Baala i Aszery w tekstach Starego Testamentu. Studium historyczno-teologiczne” oraz szeregu publikacji w Roczniku Teologicznym ChAT. Ponadto ks. Alfred Tschirschnitz dokonał tłumaczenia na język polski Księgi Psalmów oraz innych ksiąg Starego Testamentu.

Pozostawił żonę, trzy córki, syna i dwoje wnucząt.

Pogrzeb Zmarłego odbył się 21 lipca br, z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Szczytnie. Uroczystości żałobne rozpoczęły się nabożeństwem w kościele ewangelickim. Zmarłego pożegnał w imieniu Kościoła bp Jerzy Samiec. Zmarłego pożegnali również w imieniu Diecezji Mazurskiej bp Rudolf Bażanowski, a w imieniu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej ks. prof. Bogdan Milerski z Warszawy.

Na pogrzebie licznie zgromadzili się wraz z rodziną zmarłego przyjaciele, parafianie, a także przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz mieszkańcy miasta.



Kondolencje po tragedii w Norwegii

Poruszeni okrutnymi wydarzeniami w Norwegii – zamachem bombowym na budynki rządowe w centrum Oslo oraz mordem dokonany na uczestnikach obozu młodzieżowego na wyspie Utoya – przesyłamy w imieniu wiernych i

władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce najgłębsze wyrazy współczucia wszystkim Norwegom, a w szczególności rodzinom Ofiar tragedii.

W milczeniu i oszołomieniu stoimy przed bezmiarem bezsensownej zbrodni. Wobec wielkiego cierpienia trudno odnaleźć słowa, które mogłyby pocieszyć pogrążony w żałobie Naród i Kościół. W tych trudnych chwilach naznaczonych wieloma pytaniami, bolesnym żegnaniem ofiar i duchowymi rozterkami chcielibyśmy zapewnić o naszej pamięci i modlitwie, którą wypowiadaliśmy podczas nabożeństw w naszych kościołach.

W 5. Niedzielę po Trójcy Świętej – Kościół rozważał słowa Zbawiciela podczas powoływania pierwszych uczniów. Ewangelia poucza nas, że chrześcijańskie powołanie realizuje się w bezwarunkowym posłuszeństwie Chrystusowi, który wzywa nas do miłości wobec Boga i bliźnich. Nikt i nic nie może tego zmienić. Nikt nie może mienić się uczniem Jezusa Chrystusa i powoływać się na Jego Święte Imię dla realizacji szatańskich zamiarów. Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do niesienia Ewangelii – zwiastowania pocieszenia i zbawienia w Krzyżu i Zmartwychwstaniu Chrystusa światu tak mocno naznaczonego cierpieniem.

Teraz niewypowiedziane cierpienie staje się w dramatyczny sposób udziałem Narodu Norweskiego, a wraz z nim Kościoła Norwegii oraz wszystkich ludzi dobrej woli niezależnie od wyznania i religii.

W tych trudnych chwilach chcemy modlić się słowami psalmisty: „A teraz, czego mam się spodziewać, Panie? W Tobie jest nadzieja moja.” (Psalm 39,8)

Bp Jerzy Samiec

Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

Ks. radca Waldemar Pytel

Prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

HISTORIA MAZUR– KILKA MYSLI DZIADKA WŁADKA

Puszcza Piska

Kiedy w XIV w. Zakon Krzyżacki po podboju Galindów (przodków Mazur) rozpoczął kolonizację Wielkiej Kmieji, administracja zakonu dokonała kolonizacji w sposób planowy i zorganizowany. Najwcześniej w XV w. zniknęła południowo-wschodnia część Wielkiej Kmieji. Nieco później, w wieku XVI i XVII częściowo północna jej część, gdzie żyzne tereny nadawały się pod

osadnictwa. Do czasów współczesnych zachowały się jeszcze tzw. Lasy Drygalskie oraz liczne śródpolne, leśne enklawy, z których wiele zniszczył huragan, 4 lipca 2002 r.

Inaczej przedstawiają się dzieje ocalałej części Wielkiej Kmieji, położonej na zachód od rzeki Pisy, zwanej obecnie Puszczą Piską. Do końca XVII w. była tu nieprzebyta puszcza, gdyż ubogość siedlisk nie zachęcała do osadnictwa. Poza tym beztroska, rabunkowa gospodarka oraz częste pożary niszczyły puszcę i w rezultacie do naszych czasów ocalało około 100.000 hektarów lasów. W Puszczy dominuje sosna i brzoza. Pojawiły się dęby i lipy, a na torfowiskach wystąpiła olsza, leszczyna, grab, osika i świerk.

W skutek polowań i kłusownictwa zginęło bezpowrotnie wiele gatunków zwierząt. Jeszcze w XVII w. występowały tutaj tury; ostatni zginął z ręki kłusownika w 1755 r. Podczas wielkiego polowania w Puszczy Piskiej w obecności króla Augusta II i Księcia Pruskiego Fryderyka wybito ostatnie w tym regionie żubry. Pod koniec XVII w. wyginęły tarpany. Ostatni niedźwiedź padł w 1880 r.

Puszcę nie oszczędził też żywioł huraganów jakie miały miejsce w latach 1703, 1839, 1880 oraz 1894, ale największy był 4 lipca 2002, który w ciągu piętnastu minut zniszczył niemal 12 tys. hektarów. Straty wyniosły 1,5 mln m² i powalonych drzew.

Początki prawdziwej gospodarki leśnej w Puszczy przypadają na 2 poł. XVIII w., to jest czas panowania króla Prus Fryderyka II. Król ustanowił służbę leśną i sprawił, że zajęto się odnawianiem wylesionych lub zniszczonych obszarów leśnych.

Koniec XIX i XX w. to okres rozwoju regionalnej gospodarki leśnej związanej z zalesieniami dużych połaci lasów w Gminie Pisz. Lasy Puszczy Piskiej spełniają następujące funkcje: gospodarcze, ekonomiczne i społeczne. Rozwój cywilizacji wymaga świadczenia przez lasy funkcji nie tylko produkcyjnych i ochronnych.

W 1997r. powołano Mazurski ark Krajobrazowy, liczący około 5.400 hektarów. W samej Gminie Pisz w skład parku wchodzi 32,70 ha. Utworzone rezerwy zostały objęte ochroną konserwatorską jak również liczne pomniki przyrody.

Nadleśnictwo Pisz nosi nazwę Maskulińskie od nazwiska pierwszego leśniczego, który w tajemniczych okolicznościach został zamordowany wraz z gajowym Ludwikiem Uszko 19 lipca 1945r. Ciało odnaleziono przypadkowo dopiero 24 lipca 1947r. koło leśnej osady Ruczaj. Sprawy do dnia dzisiejszego nie zostały wyjaśnione.

SPOJRZENIE WŁASNE

W poszukiwaniu nadziei

„Codzienna troska człowieka jest rozpięta między dwoma przeciwieństwami: tym co człowiekowi zagraża, i tym co go udoskonala i tworzy, między ludzką rozpaczą, która jest „chorobą na śmierć”, a prawdziwym „Genesis z Ducha”, w trakcie którego człowiek staje się tym, co ma wartość”.

J. Tischner

Trudno tak do końca zdefiniować słowo „nadzieja”, niemniej jednak jej życiodajne znaczenie pozwala nam patrzeć w lepsze jutro. Ale czy zawsze? Z jednej strony mówimy: „zawsze jest nadzieja, z drugiej zaś, szczególnie w czasie rezygnacji, pytamy: „czy jest jeszcze nadzieja?”. To jak to w końcu jest? Często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że każdy nasz dzień jest wypełniony nadzieją. Nasze życie od dzieciństwa po starość polega na osiągnięciu kolejnych celów. Kiedy zrealizujemy jedno, pojawiają się następne. Ile człowiek ma potrzeb do zaspokojenia, tyle celów- od pożywienia, ubrania i mieszkania, przez miłość i dobre relacje z bliskimi osobami, uzyskanie upragnionego wykształcenia i pracy, po uznanie otoczenia, realizację zainteresowań i czas na odpoczynek. Cele te często spełniają się dopiero po latach, a droga do nich jest naznaczona trudnościami. Bywa i tak, że mimo wielkich wysiłków nasze oczekiwania się nie spełniają, a cel, do którego dążyliśmy przez całe lata, nie zostaje osiągnięty. Wydaje się nam wtedy, że znajdujemy się w tunelu bez wyjścia, ale nadzieja jest tym motorem, który daje nam siłę do dalszej wędrówki przez życie, mimo wszelkich trudności, kłopotów, porażek i klęsk. Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia, że dopóki istnieje życie, dopóty istnieje nadzieja. Innymi słowy, nadzieja jest niezbędna do życia, bez niej staje się ona trudem, choć często o nią trudno.

Święty Paweł w swoich listach pisze: „że nadzieja zawieść nie może”. Są jednak ludzie siedzący w zamkniętym pokoju ze szczelnie zasłoniętymi oknami, którzy nie chcą uwierzyć, że na zewnątrz jest słońce i wieje wiatr. Wystarczy tylko nacisnąć klamkę, żeby otworzyć drzwi i poczuć powiew nadziei, ale nadziei nie tej pokładanej w człowieku czy świecie, ale w Bogu. Warunkiem znalezienia tej nadziei jest uznanie, iż człowiek nie jest samowystarczalny i że własnym wysiłkiem nie potrafi zapewnić sobie nadziei. Podobnie, jak człowiek, tak i świat doczesny nie może być źródłem nadziei, gdyż nie jest on w stanie zaspokoić naszych największych pragnień i marzeń. Właśnie dlatego nadzieja na tej ziemi staje się dla nas raczej udręką aniżeli radością. **Człowiek nie jest źródłem, lecz poszukiwaczem nadziei.** Życie pozbawione nadziei ugruntowanej w Bogu staje się bezsensownym trudem. Wszystko pozostałe traci sens bo z jednej strony, owszem może coś się i zaczyna, ale po jakimś czasie, w

tym świecie kończy, nie staje się kontynuacją np. życie ziemskie kończy się śmiercią, marzenia i ideały często się nie spełniają, zdrowie ustępuje miejsca chorobie i koniec. **Ale człowiek nadziei jest pewien, że Boża moc jest większa i silniejsza, jest ponad to, co doczesne, że życie nie kończy się śmiercią, ale trwa wiecznie.** Marzenia pełną realizację osiągną w górze, choroba nie będzie panować nad zdrowiem. **Nadzieja nie jest więc niedającym się zrealizować życzeniem, lecz mocnym wyrazem miłości Bożej i nowym strumieniem życia, który niesie nas do celu, jakim jest zbawienie.** Nasze życie nie kończy się wraz ze śmiercią, niezależnie od tego, ile „nieszczęść” i „niesprawiedliwości” mogło nas spotkać, ile krzywd i błędów sami popełniliśmy, jak bardzo nam jest źle i smutno, w jakim wieku i w jaki sposób umieramy, to nasze życie ma sens. I nawet jeśli zawiodły nas wszystkie inne nadzieje, którymi karmiliśmy się do tej pory, to ta jedna nadzieja nie zawiedzie, w nią można uwierzyć „wbrew nadziei”.

Tej nadziei nie da się jednak zapożyczyć. Od innych ludzi możemy pożyczyć książki, pieniądze, cukier. Jednak nie sposób pożyczyć od kogoś nadziei, gdy odczuwamy jej brak w naszym życiu. Nadzieja nie bierze się stąd, że ktoś z ludzi dzieli się z nami swoim optymizmem czy że pociesza nas wtedy, gdy przeżywamy zwątpienie albo czujemy się bezradni. Bycie pocieszanym przez innych to coś innego niż umacnianie w sobie nadziei. Nadziei nie można ani pożyczyć, ani osiągnąć jej wprost, ona musi wypływać z wewnętrznego przekonania, z moich relacji z Bogiem. Bo mieć nadzieję oznacza odkrywać życie, przyjmować je całym swoim istnieniem. **Nadzieja nie jest zwykłym życzeniem bez gwarancji na urzeczywistnienie, nadzieja chrześcijańska to obecność miłości Bożej w człowieku.**

Mieć nadzieję, to znaczy najpierw w głębi naszej teraźniejszości odkrywać Życie, które nie ustaje w drodze i nic nie może go zatrzymać. To znaczy także – przyjąć to Życie mówiąc mu „tak” całym swoim istnieniem. Kiedy oddajemy się temu Życiu, czyli Bogu, On prowadzi nas, byśmy wnosili tu i teraz, pośród niepewności naszego życia w społeczeństwie, znaki innej przyszłości, bo każdej śmierci towarzyszy zmartwychwstanie, każdej naszej porażce zwycięstwo, każdej naszej przegranej późniejszy sukces. Definiujmy się przez to, kim jesteśmy, kim chcielibyśmy być, jakie są nasze cele, a nie przez to, kim nie jesteśmy bo droga do sukcesu nie polega na tym, że nie robi się błędów, ale na tym, że popełniając je, potrafimy wyciągnąć wnioski.

mgr Mateusz Chmiel

KULINARNY KĄCIK ELI

Torcik serowy z owocami

Składniki:

- herbatniki do wyłożenia formy
- 1/2 szklanki morelowego dżemu
- 3 opakowanie serka homogenizowanego o naturalnym smaku
- kostka (25 dag) masła
- 1 i 1/2 szklanki cukru pudru
- 4 łyżki mleka
- 2 kopiaste łyżeczki żelatyny
- 5 żółtek
- puszka brzoskwiń
- galaretka morelowa

Sposób przygotowania:

Brzoskwinie odsączamy na sicie. Żelatynę moczymy w niewielkiej ilości zimnej wody. gdy napęcznieje puszczamy we wrzącym mleku. Spód dużej tortownicy wykładamy herbatnikami taki sposób, by był całkowicie przykryty, smarujemy równomiernie dżemem.

Masło ucieramy z cukrem pudrem, dodajemy. dodajemy cały czas ucierając, po jednym, żółtka, do spulchnionej masy dajemy, partiami, serek, rozpuszczoną i przechłodzoną żelatynę. Całość delikatnie, ale dokładnie mieszamy i od razu wykładamy na przygotowany spód. Wyrównujemy powierzchnię i wstawiamy do lodówki. Sok z brzoskwiń uzupełniamy wodą do ilości 2 szklanek, zagotowujemy, rozpuszczamy galaretkę, odstawiamy wychłodzenia. Brzoskwinie kroimy w sposób dekoracyjny. Na dobrze ściętej warstwie sera rozkładamy, układając zgrabny wzór, brzoskwinie, całość zalewamy gęstniejącą galaretką i ponownie wstawiamy do lodówki.

OPOWIADANIE

Przeznaczenie

W pewnym lesie rosły trzy drzewa, każde z nich miało jakieś marzenie. Pierwsze z nich chciałoby zrobiono z niego dużą i piękną skrzynię, w której przechowywano by cenne skarby oraz klejnoty. Drugie pragnęło być wielkim i wspaniałym statkiem, w którym pływałyby ważne osobistości. Trzecie marzyło o tym, by urosło tak wysokie, żeby sięgnąć nieba, by być jak najbliżej Boga.

Drzewa rosły sobie beztrosko, do czasu.... Pewnego dnia przyszli drwale i ścięli je. Pierwsze dwa drzewa były szczęśliwe, miały nadzieję, że zostaną tym, czym sobie wymarzyły, trzecie straciło nadzieję, że jego marzenie się spełni. Zabrano je do tartaku.

Pierwsze drzewo okazało się być za słabe na to, by móc stać się statkiem i zostało tylko małą łódką. Drugie ścięto za wcześnie, więc nie urosło tak wysokie jak chciało, zrobiono z niego krzyż. Z trzeciego nie zrobiono wielkiej skrzyni na skarby, ale żłób.

Żadne z drzew nie było zadowolone z tego, co się z nim stało. Jednak po pewnym czasie zrozumiały sens tego, co zaszło.

W żłobie położono siano, a na nim małe dziecko, do którego przybywali zamożni goście, oddawali mu sześć i składali dary. Drzewo zrozumiało, iż złożono w nim największy skarb.

Do łódki wsiadło kilku ludzi i wypłynęło w morze. Podczas ich podróży rozpętała się ogromna burza, a wraz z nią sztorm. Drzewo myślało, że łódź tego nie wytrzyma, ale jeden z przebywających w niej ludzi powstał i uciszył burzę. Drzewo, z którego była wykonana łódź zrozumiało, że na jego pokładzie przebywa najważniejsza osoba na świecie.

Krzyż wykonany z trzeciego drzewa umieszczono na wysokiej górze i ukrzyżowano na nim człowieka. Gdy ta osoba zmarła zapanowała ciemność i rozpętała się burza. Drzewo zrozumiało, że jest tak blisko Boga, iż bliżej już być nie może.

Tak oto te trzy drzewa pomimo tego, iż ich losy nie potoczyły się według marzeń osiągnęły swój wymarzony cel.

Musimy wiedzieć, że Bóg ma wobec każdego z nas jakieś plany. Mimo tego, że czasami mamy wątpliwości czy to jest tym, co nam się wymarzyło, pamiętajmy, że Bóg najlepiej wie, co jest nam naprawdę potrzebne.

POEZJA

„NADZIEJA NIGDY NIE UMIERA”

**Nadzieja nigdy nie umiera,
jedynie ludzie odchodzą i
zmieniają się nasze
marzenia, sny...**

**Nadzieja nigdy nie umiera,
nawet w ciszy i w smutku
żyje zawsze czekając,
aby na nowo się
odrodzić...**

**Nadzieja nigdy nie umiera,
lecz buduje nam obraz
lepszego przyszłości w
oddali wołając do nas
nigdy nie umieram
lecz trwam...**

ZNANI EWANGELICY

Józef Piłsudski

Józef Piłsudski urodził się 5 grudnia 1867 roku w Zułowie pod Wilnem. Pochodził z zamożnej rodziny ziemiańskiej, w której pielęgnowano polskie tradycje i patriotycznego ducha. Jego ojciec, również Józef, brał udział w Powstaniu Styczniowym w 1863 roku, kiedy to Polacy próbowali po raz kolejny odzyskać straconą w latach 1772 - 1795 podczas trzech kolejnych rozbiorów rosyjsko-prusko-austriackich niepodległość. Dlatego też młody Piłsudski, kiedy po ukończeniu gimnazjum w Wilnie w roku 1885 dostał się na studia medyczne na Uniwersytecie w Charkowie, związał się tam z socjalistyczno-rewolucyjnym ruchem „Narodnaja Wola”. Za udział w studenckich rozruchach po roku nauki został jednak wydalony z uczelni. Nie został również przyjęty na Uniwersytet w estońskim Dorpacie, którego władze zostały powiadomione o jego sympatiach politycznych. Za zaangażowanie natomiast w działalność wileńskich socjalistów 22 marca 1887 roku został Piłsudski aresztowany i pod zarzutem udziału w spisku zmierzającym do obalenia cara Aleksandra II zesłany na pięć lat na Syberię - najpierw do Kiryńska nad Leną, potem zaś do Tunki. W roku 1893 w Warszawie powstała Polska Partia Socjalistyczna Piłsudski, który rok wcześniej wrócił ze zsyłki, wstąpił w szeregi jej litewskiego oddziału i

w 1894 został członkiem Centralnego Komitetu Robotniczego i redaktorem naczelnym wydawanego przez PPS pisma „Robotnik”. Sześć lat później, jako jeden z czołowych przywódców partii został ponownie aresztowany przez władze rosyjskie i trafił do więzienia w Cytadeli Warszawskiej. Jednak już następnego roku przeniesiony do szpitala w Petersburgu (w więzieniu symulował bowiem obłąd) uciekł stamtąd przy pomocy jednego z lekarzy, Władysława Mazurkiewicza.

Po powrocie do Galicji nie rezygnował z dalszej działalności politycznej. W 1904 wyjechał do Japonii, gdzie prowadził z rządem Mikada negocjacje zmierzające do utworzenia przy japońskiej armii legionu polskiego. Uzyskał jednak jedynie pomoc przy nabywaniu broni i amunicji dla PPS i utworzonej przy partii Organizacji Bojowej PPS. Organizacja ta stała się jedną z głównych sił rewolucji 1905 - 1907.

W roku 1912 Piłsudski został Komendantem Głównym Związków Strzeleckich. W chwili wybuchu I wojny światowej stanął na czele dobrze wyszkolonych oddziałów, z którymi wkroczył do Królestwa Polskiego, gdzie zajął opuszczony przez Rosjan pas ziemi przygranicznej. Następnie podporządkowawszy się Austrii stworzył oficjalnie Legiony Polskie i osobiście dowodził ich I Brygadą, w ścisłej konspiracji natomiast powołał do życia Polską Organizację Wojskową (POW). Kiedy w roku 1917 Legiony odmówiły złożenia przysięgi na wierność Austrii i Niemcom, Piłsudskiego, chociaż rok wcześniej zrezygnował z dowództwa i zostawszy członkiem Tymczasowej Rady Stanu żądał utworzenia w Warszawie Rządu Narodowego, aresztowano i osadzono w więzieniu w Magdeburgu, gdzie przebywał do listopada 1918 roku.

Po klęsce Niemiec zwolniony z więzienia Piłsudski udał się do Warszawy, gdzie otrzymał naczelne dowództwo nad polskimi wojskami oraz misję utworzenia w wyzwolonym państwie rządu narodowego. 14 listopada 1918 roku powierzono mu tymczasowe zwierzchnictwo nad krajem, 22 zaś otrzymał oficjalnie funkcję Tymczasowego Naczelnika Państwa. Funkcję tę sprawował do 9 grudnia 1922, kiedy to wybrany został pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriel Narutowicz. Sam Piłsudski skupił się na obronie odzyskanej przez Polskę niepodległości. W latach 1919 - 1921 toczył na Wschodzie walki z bolszewikami zakończone pokojem w Rydze, na mocy którego Polska odzyskała Wschodnią Galicję. Właśnie w trakcie owej kampanii w marcu 1920 armia ofiarowała Piłsudskiemu buławę Pierwszego Marszałka Polski.

W roku 1923 Marszałek wycofał się jednak z czynnego życia politycznego. Powodem było zamordowanie przez prawicowe ugrupowania prezydenta RP Gabriela Narutowicza, który zginął zaledwie tydzień po wyborze na to stanowisko podczas otwierania wystawy w galerii „Zachęta” z ręki malarza Eligiusza Niewiadomskiego. Piłsudski uznał za niemożliwą współpracę z

premierem rządu, Wincentym Witosem, którego uważał za moralnie odpowiedzialnego za popełniony czyn. Wycofał się do Sulejówka pod Warszawą, gdzie oddał się pracy literackiej i opozycyjnej propagandzie. Wówczas powstały: „*Wspomnienia o Gabryelu Narutowiczu*” (1923), „*O wartości żołnierza Legionów*” (1923), „*Rok 1920*” (1924), „*U źródeł niemocy Rzpltej*” (1924) i „*Moje pierwsze boje*” (1925).

Jednakże sytuacja w kraju zmusiła go do ponownego wkroczenia na arenę polityczną. Niepokoje społeczne, rosnąca liczba bezrobotnych i kryzys gospodarczy spowodowały, że Piłsudski, cieszący się ogromnym poparciem i poważaniem społeczeństwa, zażądał złożenia władzy przez gabinet Witosy. Kiedy jednak jego apele nie odniosły skutku 12 maja 1926 roku na czele wiernych sobie oddziałów Marszałek wkroczył do Warszawy i po trzydniowych walkach zmusił do ustąpienia zarówno rząd jak i gabinet prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Nie przyjął jednak nominacji na ten urząd - świadomy jego ograniczonych kompetencji odmówił przyjęcia tej godności, objął natomiast tekę ministra spraw wojskowych, przewodniczącego Rady Wojennej i generalnego inspektora Sił Zbrojnych. Sprawował również dwukrotnie urząd premiera - w latach 1926 - 1928 i 1930.

Poparcie społeczne i zręczna retoryka, owo poparcie mu zapewniająca, pozwoliły sprawować Piłsudskiemu władzę autorytarną, której nie był się w stanie sprzeciwić ani prezydent ani sejm.

W polityce zagranicznej dążył Piłsudski do utrzymania dobrych stosunków z ZSRR (pakt o nieagresji z roku 1932) i Niemcami (1934). Obie umowy miały wzmocnić pozycję Polski wobec naszych sojuszników i sąsiadów.

Śmierć Józefa Piłsudskiego 12 maja 1935 roku zaskoczyła cały naród. Do niemal ostatniej chwili ukrywał on nieuleczalną chorobę - raka wątroby. Jego pogrzeb stał się ogromną manifestacją narodową oddającą hołd zmarłemu Marszałkowi. Ciało zostało pochowane w krypcie św. Leonarda w Katedrze na Wawelu, obok pokoleń królów i najwybitniejszych Polaków, serce zaś zgodnie z pozostawionym przez niego testamentem umieszczono w srebrnej urnie i przewieziono do Wilna, gdzie spoczęło w grobie jego matki, na cmentarzu „na Rossie”.





ks. Marcin Pysz

Proboszcz-Administrator Parafii Ewangelicko - Augsburgskiej w Pisz

Ewangelicki Kapelan Straży Granicznej

Parafia Ewangelicko - Augsburgska w Pisz

pl. Daszyńskiego 12A

12-200 Pisz

tel. 087 423 22 80

www.pisz.luteranie.pl

e-mail: pisz@luteranie.pl

e-mail: sds-pisz@luteranie.pl

Praktykant, Redaktor Naczelny: mgr Mateusz Chmiel